Nr. 295 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, piątek 20 grudnia 1929 | Rok XII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN PO... PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

25 groszy. Cena egz. pojed. w całej Polsce

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-96. Administracja: Lwów, Szajnochy 2

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

12 dni przesilenia rządowego.

W oczekiwaniu decyzji Prezydenta Rzplitej.

SEJM OBRADUJE.

Owacja Izby dla tow. marsz. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł.). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Daszyński zawiadomił, że otrzymał pismo od prezesa Rady Ministrów z zawiadomieniem o dymisji gabinetu.

Dalej marszałek oświadczył, że Sejm dnia 4 marca uchwalił nowelę do rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych. Nowela ta została przekazana Senatowi. Ponieważ do dnia dzisiejszego kancelarja Sejmu nie otrzymała od marszałka Senatu zawiadomienia o zapowiedzi zmian w tym projekcie, przeto marszałek Daszyński na podstawie art. 35 Konstytucji ustawę tę przesyła Prezesowi Rady Ministrów w celu ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“, o czem zawiadamia równocześnie marszałka Senatu.

Następnie odczytano orzeczenie Sądu Najwyższego co do unieważnienia mandatu pięciu posłów, potem składali ślubowanie poselskie nowi posłowie.

Ustawę o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie wymiaru i podatków od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich w pierwszem czytaniu odesłano bez dyskusji do Komisji skarbowej. Marszałek wyraził życzenie, aby Komisja skarbowa przygotowała sprawozdanie o tym projekcie na ewentualne posiedzenie plenarne w sobotę, chodzi bowiem o zachowanie w budżecie sumy około 40 milj. zł. z tego podatku. W przerwie między Świętami a Nowym Rokiem ustawę tę mógłby jeszcze załatwić Senat.

Następnie poprosił o głos nowy poseł komunistyczny Żarski, który usiłował wygłosić z trybuny sejmowej agitacyjne przemówienie. W końcu został on kilkakrotnie upomniany przez marszałka Daszyńskiego, który też wreszcie odebrał mu głos.

Ponieważ w czasie przemówienia posła Żarskiego, poseł Wawrzynowski (BBWR) wśród wielkiej wrzawy na ławach BB. kilkakrotnie przerywał mowcy, zwracając uwagę, że przedstawiciel obcego państwa nie ma prawa przemawiać w parlamencie polskim, marszałek przywołał również do porządku i tego posła, poczem wyjaśnił, iż nie chciał przeszkadzać posłowi Żarskiemu, chciał bowiem zachować wszelką objektywność i spełnić swój obowiązek wobec mniejszości.

Wniosek BBWR odesłano do Komisji regulaminowej.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, mianowicie do nagłości wniosku klubu BBWR o wybranie specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31. października 1929, który złożył pos. Podoski w imieniu klubu BB.

Tow. pos. Pragier wypowiada się nie przeciwko wnioskowi, lecz przeciwko brzmieniu, jakie mu nadano, zaznaczając, iż ujawnienie wszystkich okoliczności i zdarzeń, które mają być przedmiotem badań komisji, leży w interesie publicznym.

Miłość i szacunek, jakie mamy dla armji wszyscy — oświadcza mówca — wynika z jej roli, jako obrońcy granic państwa, strażnika niepodległości Rzeczypospolitej. Ale rola ta nie kończy się na obronie Państwa nazewnątrz, bo z przysięgi żołnierzy i oficerów wynika także ich

obowiązek bronienia prawa i konstytucji.

Przekonany jestem, że armja jako całość jest tej przysiędze posłuszna. Jesteśmy — oświadcza dalej mówca — wszyscy pomni ciążącego na nas obowiązku i póki tchu starczy

żadną formą terroru nie pozwolimy się odstraszyć.

Nakoniec niech mi będzie wolno dać wyraz uczuciu radosnej dumy, że z łam lewicy sejmowej wyszedł marszałek Sejmu, który stanął u wrót Wysokiej Izby i nie pozwolił na to, aby obrady w tej Izbie toczyły się w atmosferze popłochu, przymusu i wśród najtrudniejszych warunków dał z siebie pełną miarę godności i odwagi, która świeci i nadal świecić będzie demokracji polskiej w walce o wolność. (Burzliwe oklaski całej Izby.)

W końcu mówca proponuje odesłanie wniosku do komisji regulaminowej, dla określenia kompetencji specjalnej komisji, jaka ma być powołana, co zostało uchwalone znaczną większością.

O ochronę wyborów przed nadużyciami władzy.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Wśród zgłoszonych wniosków był także wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie rewizji art. 25 konstytucji. Wniosek ten zmierza do tego, aby na wypadek odroczenia sesji budżetowej, odpowiedni termin, w którym ciała ustawodawcze mają załatwić budżet, był odpowiednio przedłużony.

Prócz tego zgłoszony został wniosek klubu P. P. S., Wyzwolenia, Str. Chł., N. P. R. i Ch. D. z projektem ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędników. Wniosek ten odesłano do komisji prawniczej.

Następnie pos. Milczyński (NPR) oświadczył, że w Poznaniu skonfiskowano numer „Prawdy“ za mowę pos. Pawlaka z NPR., wygłoszoną w Sejmie w dyskusji budżetowej. Mówca prosił marszałka o interwencję. Marszałek zażądał przedłożenia sprawy na piśmie i złożenia dokumentów, poczem zwróci się z tą sprawą do rządu.

Pos. Wawrzynowski (BBWR) zabierając głos, zapytuje, czy na tem posiedzeniu wszystko było w porządku i czy słusznie przywołano go do porządku, z zapisaniem do protokołu.

Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że przywołał posła Wawrzynowskiego do porządku za przeszkadzanie. Pos. Wawrzynowski tego prawa marszałkowi nie kwestjonuje, sięga natomiast do poprzedniego posiedzenia i przypomina zajścia, które wówczas miały miejsce, zapominając o tem, że wówczas marszałek wykluczył parę posłów na dwa posiedzenia. Do tych kilku panów — zauważył marszałek — możnaby stosować pobłażliwie nawet punkty regulaminu, bo Państwo Polskie nie zachwieje się od tego sztandaru.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na sobotę, o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym sprawozdania komisji ze spraw im przekazanych.

COFNIĘCIE OBOSTRZAJĄCYCH PRZEPISÓW W SEJMIE.

WARSZAWA, 18-go 12. (A. W.). Na pół godziny przed otwarciem dzisiejszej sesji sejmowej przedstawiciele prasy zostali zawiadomieni, że wyjątkowe przepisy dla prasy wydane swego czasu przez marszałka Daszyńskiego zostały w ostatniej chwili odwołane. Wobec tego przestało obowiązywać zarządzenie obostrzające dostęp do gmachu sejmowego i zabraniające krążenia po kuluarach.

OFIARA PAŁKARZY B. B. S. NA TRYBUNIE SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł.). Podczas dzisiejszych obrad Sejmu tow. pos. Pragier zjawił się na trybunie obandażowany, po napadzie niedzielnym. Klub P. P. S. i lewica chłopska powitały tow. Pragiera burzliwemi oklaskami.

OBRADY KOMISJI SKARBOWEJ.

WARSZAWA, 18-go 12. (A. W.). Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę bież. tygodnia. — Przez czwartek i piątek pracować będzie komisja skarbowa celem przedstawienia plenum ustawy o podatku, jak również uchwał komisji regulaminowej, która ma przygotować projekt zmiany regulaminu sejmowego.

PLOTKI I POGŁOSKI NA TEMAT PRZYSZŁEGO RZĄDU.

WARSZAWA, 18-go 12. (A. W.). Prasa tutejsza w dalszym ciągu uporczywie notuje pogłoski jakoby premjerem nowego gabinetu zostać miał poseł Patek, o którego przyjeździe do Warszawy narazie jednak nic nie wiadomo.

WARSZAWA, 18-go 12. (A. W.). W kołach zbliżonych do Związku Miast i Wsi istnieje nadzieja, że uda się skłonić prof. Bartla do przyjazdu do Warszawy i do ewentualnego przyjęcia misji tworzenia nowego rządu.

Odprężenie.

Ankietowa konferencja u p. Prezydenta z ub. wtorku przyniosła odprężenie w zaognionej sytuacji politycznej przez oświadczenie p. Prezydenta, że „w obecnych warunkach oczywiście byłoby trudno powierzyć p. Świtalskiemu misję utworzenia rządu“.

Ostrze opozycji było zwrócone przeciwko rządowi p. Świtalskiego, jego systemowi rządzenia, którego likwidacji domaga się zgodnie większość sejmowa. Z tym rządem nie chciał współpracować i dyskutować nad żadnymi zagadnieniami państwowymi, ani nad budżetem, ani nad zmianą konstytucji.

Pierwszym żądaniem sejmu było usunięcie tego rządu. Oczywiście nie chodzi o osoby pp. Świtalskiego, Składkowskiego, czy Prystora, ale o system, który oni wprowadzili, a który, wedle słów p. Prezydenta, wprowadził „nastrój mocno podniecony“.

Poszanowanie prawa, oto naczelny postulat większości sejmowej. — Z chwilą, gdy utworzy się rząd, który temu postulatowi zadość uczyni, może liczyć na współpracę Sejmu. Takie deklaracje złożyli w pierwszych już dniach przesilenia reprezentanci Sejmu z marsz. Daszyńskim na czele i pod tym względem stanowisko to zostało w całej rozciągłości utrzymane.

Oświadczenie oficjalne, że p. Świtalskiemu nie będzie powierzona misja utworzenia rządu, rozumiemy, że nie będzie powierzona misja **nikomu, któby chciał system rządzenia p. Świtalskiego kontynuować.** — W tym leży **znaczenie polityczne** oświadczenia p. Prezydenta.

Sejm nigdy nie uchylał się od pracy nad budżetem, ani nad zmianą konstytucji. Kiedy odmówił udziału w konferencji z rządem nad usprawnieniem prac budżetowych, to chodziło mu o przyspieszenie zwołania Sejmu, aby przedewszystkiem domagać się ustąpienia tego rządu. — Nie chciał prywatnie naradzać się z B. B. nad zmianą konstytucji, bo chciał to uczynić na oficjalnych posiedzeniach komisji konstytucyjnej. A taka „towarzyska“ konwersacja była mocno utrudniona przez zachęcające oświadczenie p. Sławka o łamaniu kości...

A jak ta walka o zmianę konstytucji wygląda, ilustruje rozbrajające oświadczenie p. Świtalskiego, wypowiedziane wobec Prezydenta i posłów, że „rząd nie zajął stanowiska wobec projektu BBWR..., że rada ministrów wogóle projektem zmiany konstytucji się nie zajmowała“. Cóż więc znaczyły te ministerjalne odczyty, mowy i artykuły w prasie, grzmiące o konieczności zmiany konstytucji. Jakiej zmiany? Tym rada ministrów wogóle się nie zajmowała.

Wiedzieliśmy, że obalony przez Sejm rząd nie miał żadnego programu w sprawach politycznych i gospodarczych, teraz dowiadujemy się, że nie zajmował się i sprawą, którą w mgławicowych konturach wysuwał na czoło zagadnień państwowych. Ujawniła się ozdobiona frazesami próżnia, beczka z prochu.... Jakże jednolicie, programowo zarysowuje się w obliczu tej sytuacji Sejm, chociaż jest ciałem zbiorowem i z tak różnych zebrany żywiołów. Jakże konsekwentne jego stanowisko!...

Z przebiegu wtorkowej konferencji wynika, że p. Prezydent skierowuje zagadnienie konstytucji do Sejmu i oczekuje harmonji między Sejmem i rządem. Życzeniu temu stanie się zadość, gdy mający powstać rząd do gotowości Sejmu dostroi swój system rządzenia.

Co powiedzieli posłowie
na konferencji u Prezydenta?

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy niektóre szczegóły z przebiegu konferencji poselskiej na Zamku, gdyż prasa sanacyjna robi dobrą minę do kiepskiej gry i jak zwykle kłamliwie przedstawia całą sprawę.

Oto co mówili posłowie:

Tow. **Niedziałkowski** oświadcza, że przedstawiciele Sejmu gotowi byli przybyć na wezwanie p. prezydenta niezależnie od otoczenia, jakie p. Prezydent uważa za wskazane mieć na konferencji. Co do zagadnienia konstytucyjnego, mowca oświadcza, że to, co rozumiemy przez przez zmianę systemu rządzenia, zostało już p. Prezydentowi złożone na piśmie. Co się tyczy obecnie poruszonego przez p. Prezydenta zagadnienia konstytucyjnego, Sejm gotów jest do rzeczowej pracy nad rewizją, to jest jego prawem, a nie żadnym obowiązkiem.

Uspokojenie polityczne kraju, mieszczące się w **zmianie systemu rządzenia**, nie jest dla nas warunkiem wykonania naszego prawa konstytucyjnego, ale jest **warunkiem istotnie skutecznej pracy w tej dziedzinie. Pod zapowiedzią pogróżek i zapowiedzią przemocy fizycznej nikt niczego zmieniać nie będzie.**

Usposobienie warstw politycznych **umożliwi lojalną współpracę** zarówno w dziedzinie konstytucyjnej, jak i w dziedzinie rozwoju wielkich zagadnień społecznych i politycznych, stojących przed Polską.

Nie śmiem wątpić — kończy tow. pos. Niedziałkowski — że **konferencja dzisiejsza nie przedłuży ani o jeden dzień przesilenia.**

Poseł **Rybarski** (stron. narodowe) oświadcza, że jego stronnictwo już dawniej występowało z projektem zmiany konstytucji. Mówca jednak uważa, że **uspokojenie polityczne kraju jest warunkiem skuteczności pracy nad konstytucją.**

Poseł **Róg** (Wyzwolenie) przychyla się do stanowiska tow. Niedziałkowskiego, dodając, że **ciężkie położenie gospodarcze ludności wymaga najprędszego uspokojenia kraju.**

Poseł **Dąbski** (Stron. Chł.) stwierdza, że stronnictwo jego było przeciwne rewizji konstytucji. Skoro jednak zapadła uchwała Sejmu w tym kierunku, to stronnictwo jego gotowe jest iść na rękę rewizji konstytucji, w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej, jednakże **bez uszczuplenia praw Sejmu** oraz stabilizacji rządu w ramach parlamentaryzmu. Wszystkie zapowiedzi o „łamaniu kości“, „wycięciu gangreny parlamentaryzmu“, jak również zapowiedzi „wstrząsów“ nietylko nie ułatwią ale w wysokim stopniu **utrudnią spokojną pracę.**

BEZROBOCIE ŚWIĄTECZNE W MANCHESTERZE.

LONDYN, 18. 12. (AW). Według doniesień z Manchesteru, w fabrykach tamtejszych, świąteczna przerwa w pracy ma trwać, nie jak dotychczas 2 dni, lecz cały tydzień, wobec braku zamówień i kryzysu w manchesterskim przemyśle włókienniczym. Bezrobocie świąteczne obejmie 120 tys. robotników.

Sen Pracownika M. Z. E.

Śniło mi się, że umarł tow. Franciszek Hoffman. Dowiedziałem się o tem w przechodzie ulicą od robotników. Myślałem zrazu, że wiadomość o tem jest zmyślona, że polega na fatalnej jakiejś mylnej pogłosce, gdyż jedni mówili, że nieszczęśliwy uległ wypadkowi, mianowicie auto miało najechać na niego, inni zaś twierdzili, że umarł nagle u siebie w domu.

Myśląc o tem szedłem dalej ulicą i widziałem różnych ludzi stojących grupkami i rozprawiających o czemś żywo. Co podejdę do którejś grupki wszędzie słyszę: „Hoffman umarł, Hoffmann umarł... umarł... umarł...

Zacząłem nabierać coraz większej pewności, że wiadomość ta będącą na ustach wszystkich, jest prawdziwą, tembardziej, że spostrzegłem Komisarza w otoczeniu swych zastępców, oraz Dyrektorów Zakładów Przemysłowych miejskich w czarnych strojach. Przybliżyłem się do tej grupy i słyszałem słowa wypowiedziane przez Komisarza do dyrektora Elektrowni: „Wypada mi złożyć na ręce pana dyrektora wyrazy gratulacji (w tem miejscu zniżył głos, gdyż żałobny kolor jego ubrania nie licował z wyrazem zadowolenia i radości, jaka się kryła w słowach i wyrazie oblicza) i niczem nie dającego się zgasić zadowolenia z powodu niesłychanie ważnego wypadku, jaki się wydarzył obecnie, a który pociąga za sobą niebywały rozwój w każdej dziedzinie życia wszystkich instytucji miejskich, a najwięcej przyczyni się do rozwoju miejskiej kolei elektrycznej, która obecnie zacznie dawać wysokie zyski“.

Gdy tak mówił Komisarz Rządu, na obliczach wszystkich słuchaczy igrał zwycięski uśmiech zadowolenia i radości. Najwięcej zdumiał mnie wygląd Dyrektora Elektrowni, którego cera zawsze dotąd do barwy mumji egipskiej podobna, obecnie miała wygląd świeżej brzoskwini, policzki pucułowate jak u ś. p. Rzędziana z Wąsoczy, a korpus przytył zarówno z przodu, jak i z tyłu. Ramiona i barki dawniej opadnięte i w dół podane, wyprostowały się, a co najdziwniejsze wyrósł i wzrostem dorównał dyrektorowi Żardeckiemu.

Wszystko to tak dalece mnie zdumiało, że nic nie rozumiałem z dalszej przemowy p. Komisarza, zwłaszcza, że myśli mie zaczęło nurtować pytanie: „O czem to ci panowie mówią? Co to za niesłychanej wagi wypadek się zdarzył? W tem przyszło mi na myśl, że tow. Hoffmann nie żyje. Począłem się więc oddalać od tej grupki rozradowanych dygnitarzy miejskich i z daleka tylko słyszałem strzępki zdań: „Precz z demokracją, powodującą deficyty“. Ostatni strzęp zdania, jakie usłyszałem było: „on był powodem deficytów — a skoro go nie stało będą duże zyski.“

Szedłem ulicą i rozmyślałem o znikomości życia ludzkiego, powtarzając sobie w myśli zdanie: „Dzisiaj żyjesz, jutro...“ gdy w tem spostrzegłem księdza — radnego, który podkasawszy sutannę, biegł pędem ulicą Kilińskiego, gdzieś w kierunku Rynku. Chwyciłem kochanego księżulka za sutannę i powstrzymałem go w biegu. Stanął na chwilę zadyszany i począł się wypraszać, że nie ma czasu, że z wyższego rozkazu natychmiast ma odprawić dziękczyn-



Zwycięski lot przez Ocean.

Dwaj lotnicy, Francuz Borges i Urugwajczyk Chelle, podjęli 15. bm. lot z Seriki (Hiszpanja) przez Atlantyk do południowej Ameryki. Jak ostanie telegramy doniosły, lotnicy wylądowali w pobliżu Rio de Janeiro, przeleciawszy przez Ocean.

Sprawa nadużyć w warszawsk. Kasie chorych

WARSZAWA. 18. 12. (AW). W związku z wykryciem defraudacyj w Kasie Chorych m. Warszawy aresztowano ostatnio drugiego defraudanta Miecz. Sochaczewskiego, który wraz z aresztowanym poprzednio Franc. Kwiatkowskim dopuszczał się sprzeniewierzeń, fałszował księgi buchalteryjne i bilanse. Według dotychczasowych obliczeń defraudacje te przekraczają sumę ćwierć miljona zł.

Miasto pogrążone w ciemnościach z powodu strejku

KOPENHAGA, 18. 12. (AW). Według doniesień z Drontheimu (Trondhjem), miasto pogrążone jest w ciemnościach wskutek wybuchu strejku pracowników miejskich. Również brak w mieście wody i gazu. Strejk nastąpił wskutek przyjęcia do pracy robotników niezorganizowanych. — Wobec nieustępliwości dyrekcji zakładów miejskich — istnieje obawa, iż strejk przeciągnąć się może do świąt.

RUCH ANTYRELIGIJNY W SOWIETACH.

MOSKWA, 18. 12. (AW). W ostatnich tygodniach ruch antyreligijny na terenie Sowietów przybrał charakter demonstracyj skierowanych przeciwko obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia. W zakładach i klubach uchwalają robotnicy rezolucje opowiadające się przeciwko świętowaniu B. Narodzenia. W dn. 25 bm. uchwalono pracować jak zwykle. Z inicjatywy związku bezbożników uchwalono w teatrach, kinach etc. urządzić w dn. 25 bm. szereg wykładów i demonstracyj antyreligijnych. Prezydjum Sow. wzbroniło dowozu choinek i sprzedaży ozdób choinkowych.

TERMIN OTWARCIA KONFERENCJI HASKIEJ.

LONDYN, 18. 12. (Pat.). Według urzędowych wiadomości, otwarcie konferencji haskiej nastąpi 6. stycznia. Dnia 3. stycznia zwołane będzie zebranie rzeczoznawców prawniczych.

„WYSPA UMARŁYCH“ SKAZANA NA ZAGŁADĘ.

ATENY, 18. 12 (AW). Jedna z najpiękniejszych wysepek greckich Pon i Comissi, znana z obrazów Arnolda Boecklina jako „Wyspa Umarłych“, skazana jest na zagładę. Większą część wyspy została już przez wichry i fale zalana, a reszcie grozi ten sam los.

Dlaczego Sąd Najw. unieważnił wybory
w okr. Sandomierskim.

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł.). Przed kilku dniami Sąd Najwyższy wydał orzeczenie unieważniające wybory w okręgu sandomierskim.

Sprawa spowodowana została protestem przeciwko unieważnieniu listy nr. 25 „Piast“ i listy „Siły chłopskiej“ (komuniści). Unieważnienie listy „Piasta“ nastąpiło na skutek cofnięcia 37 podpisów z 80 podpisów złożonych pod listą kandydatów.

Komisja wyborcza listę unieważniła. Po unieważnieniu zostało zgłoszonych 8 nowych podpisów, jednak komisja wyborcza tego nie uwzględniła.

Podobnież i listę „Siły chłopskiej“ unieważniono z powodu cofnięcia również 37 podpisów z 80 złożonych.

Cofnięcie tych podpisów nastąpiło wskutek gróźb funkcjonarjuszy policji.

Sąd Najw. opierając się o ordynację wyborczą orzekł, że cofnięcie podpisów przez wyborców, którzy zgłosili listę kandydatów jest wogóle niedopuszczalne i pozbawione wszelkiego znaczenia prawnego, ponieważ ustawa o ordynacji wyborczej możliwości takiej nie przewiduje.

Analogiczne dwie sprawy o unieważnienie list wyborczych w Święcianach i w okręgu Warszawa - powiat, Sąd Najw. rozpatrywać będzie w najbliższym czasie.

—o—

ne nabożeństwo. Za kogo? pytam, Lecz nie otrzymuję odpowiedzi. Natomiast spostrzegłem zagadkowy uśmiech na twarzy tego znakomitego księdza i wyciągniętą jego rękę, wskazującą afisz. Przybliżam się i czytam. Jest to odezwa zarządu miasta do ludności m. Lwowa wzywająca wszystkich do wzięcia udziału w uroczystości z powodu zaszłego wypadku niesłychanej wagi, o którym publiczność została już powiadomiona, Porządek uroczystości następujący:

1) Dziękczynne nabożeństwo; 2) defilada Rady Przybocznej w ulicy Ormiańskiej; 3) uroczyste wmurowanie w mur Ratusza tablicy pamiątkowej; 4) nadzwyczajne posiedzenie Rady przybocznej ku uczczeniu pamiętnego dnia; 5) przedstawienie w teatrze miejskim pt. „Minęły dni grozy i strachu.

Chwilę jeszcze stałem przed afiszem i zastanawiałem się, czy wziąć udział w tej uroczystości, Ponieważ jednak z treści afisza nie mogłem dojść kogo i za co chcą uczcić, postanowiłem nie iść, tembardziej, że przypomniałem sobie znowu o śmierci tow. Hoffmanna. Zadecydowałem więc, że wypada mi wziąć udział w pogrzebie. (C. d. n.).

Krwawe stłumienie powstania w Sowietach.

MOSKWA, 18. 12. (AW). W okręgu Namyszyńskim na Kaukazie północnym wybuchło powstanie chłopskie przeciwko sowietom, wywołane przez terror, stosowany przeciwko chłopom ze strony sowieckich urzędników aprowizacyjnych. Chłopi zamordowali 10 ajentów sowieckich aprowizacyjnych organizacji państwowych i odmówili wydania posiadanych zapasów zboża. Powstanie stłumiła ekspedycja karna G. U. P., która rozstrzelała kilkudziesięciu chłopów.

KRWAWE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

BERLIN, 18. 12. (Pat.). We Frankfurcie nad Menem doszło wczoraj do krwawych starć między manifestującymi bezrobotnymi a policją. Wiele osób odniosło rany.

Przedstawienie w Teatrze Wielkim

dla klasy pracującej.

W czwartek 19 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie dla klasy pracującej po zniżonych cenach, Odegraną będzie głośna sztuka J. Żuławskiego **„Eros i Psyche"**.

Bilety do nabybia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2 i w Sekretarjacie PPS. ul. Rutowskiego 23 II. p. (Gmach Skarbka).

Sprostowanie sprostowania.

Kiedy zawiadomiono nas o konfiskacie.

Prokuratorja państwa nadesłała nam sprostowanie, jakoby nie było prawdą, że zawiadomienie o konfiskacie w dniu 8 bm. otrzymaliśmy dopiero popołudniu dnia 9 b. m. czyli w 36 godzin po zajęciu pisma, gdyż „o zajęciu zawiadomił redakcję telefonicznie dyżurujący urzędnik Starostwa Grodzkiego dn. 8 bm. o godz. 12'10 w południe, a więc w 8 godz. po dokonaniu zajęcia".

Otóż pozwalamy sobie stwierdzić, że Starostwo Grodzkie fałszywie poinformowało Prokuraturę, gdyż owe zawiadomienie telefoniczne było takie, że przez nikogo nie może być uważane za wystarczające.

Mianowicie funkcjonarjusz administracji naszego pisma od rana tego dnia starał się telefonicznie dowiedzieć w Starostwie, za co „Dziennik" był skonfiskowany, ale stale otrzymywał odpowiedź, że referenta niema w biurze. Dopiero o godz. 12'10 w południe zgłosił się do telefonu urzędnik dyżurujący i na pytanie oświadczył, że „jest tylko zastępcą i dokładnie nie wie, wiadomo mu, że jest skonfiskowany artykuł na drugiej stronie, ale **nie cały**, tylko **niektóre ustępy**". Po informacje dokładne, które ustępy zostały skonfiskowane radził zwrócić się do p. Starzeckiego. — Na pytanie jaki telefon p. Starzeckiego nie umiał dać informacji.

Ponieważ p. Starzeckiego nie można było znaleźć, autentyczną informację o konfiskacie otrzymaliśmy dopiero przez pisemne zawiadomienie, które doręczono nam dnia następnego, w **36 godzin** po zajęciu „Dziennika".

Z pisma Starostwa Grodzkiego dowiedzieliśmy się, że artykuł — wskazany przez owego dyżurnego **urzędnika** był skonfiskowany w **całości**, a nie częściowo. Z tego faktycznego stanu rzeczy wynika jasno, że telefoniczne zawiadomienie nie było zgodne z rzeczywistością i wskutek tego nie może być przez nikogo uważane za oficjalne zawiadomienie.

Jeżeli Starostwo Grodzkie inaczej przedstawiło sprawę Prokuraturze, to przedstawiło ją, niezgodnie z prawdą.

Gdy się zostawia ogień w mieszkaniu...

TARNOPOL.

Anna Kanczuk, żona fornala, zam. w czworaku na folwarku Elżbietyn, powiat Czortków, rozpaliła ogień w piecu a sama wyszła na podwórze po wodę, pozostawiając w izbie dwoje śpiących nieletnich dzieci. Wskutek zajęcia się słomy, leżącej obok pieca, wybuchł pożar, w następstwie którego 8- miesięczne dziecko poniosło śmierć, a 4- letnia córka została dotkliwie poparzona. Ogień szybko ogarnął cały budynek, który uległ zniszczeniu.

Z procesu 36 węgierskich trucicielek,



z których pierwsza grupa (4) została już 14 b. m. zasądzona. Zdjęcie ukazuje rozprawę przeciw tym czterem kobietom (od strony lewej): 44-letnia Holyba, 71-letnia Holyba, 71-letnia Sebestyen, 61-letnia Lipka i 50-letnia Köteles. Jak donosiliśmy, Lipka została skazana na śmierć, trzy inne na dożywotnie więzienie. Złym duchem trucicielek była akuszerka Fazekas (w wycięciu), która dostarczała trucizny oskarżonym. Popełniła ona samobójstwo z obawy przed uwięzieniem. W jej izbie (na prawo) znaleziono owoce i jarzyny zaprawione arsenem, które po wysokich cenach sprzedawała kobietom wiejskim dla ich celów morderczych.

Pierwszy śnieg.



Zima się zbliża szybkim krokiem, oczekiwana z niecierpliwością przez dobrze odzianych, sytych i zabezpieczonych przed jej bezlitosnem zimnem i nędzą, którą ze sobą niesie — z trwogą przez rzesze wydziedziczonych. Rycina nasza jest reprodukcją drzeworytu niemieckiego artysty, Richtera. Na pierwszy śnieg, pokrywający nagie gałęzie drzew patrzą ciekawe oczka dzieci...

Niesamowite przygody
17-letniej dziewczyny.
Czy też bujna jej wyobraźnia?

Urząd śledczy w Tarnopolu komunikuje: Na Post. P. P. dworzec kolejowy w Tarnopolu zgłosiła się Monika Morzejewska, licz. lat 17, z Wąbrzezna, uczennica II. kursu Sem. naucz. w Toruniu, i zeznała, że dnia 13, lub 14, XI. br. około godz. 20-tej wyszła z internatu do swej koleżanki po zadanie matematyczne. Gdy następnie po upływie około 20 min. wracała z domu koleżanki i przechodziła obok parku Wilsona, przystąpił do niej nieznany osobnik, chwycił ją za ramiona i wepchnął do auta czteroosobowego, które stało w pobliżu. Później nie pamięta, co się z nią stało, gdyż straciła przytomność. — Na drugi dzień rano przebudziła się i spostrzegła, że jedzie autem w towarzystwie dziewczyny licz. lat około 15, która spała. — Auto posuwało się w kierunku Bydgoszczy. Następnie ponownie straciła przytomność, prawdopodobnie wskutek sztucznego uśpienia narkotykami i poraz drugi obudziła się koło Białegostoku. — Niedługo zasnęła ponownie i obudziła się około 5—6 klm. za Wilejką (woj. wileńskie). W tym czasie, korzystając, że sprawcy porwania naprawiali motor, zdołała zbiec i piechotą przez 45 dni szła, aż przybyła do Tarnopola do swojej znajomej Szwarskiej zam. w koszarach kolejowych, gdzie obecnie się znajduje. — Dalsze dochodzenia prowadzi tut. Wydział Śled.

Przeciw „zabawkom wojennym" na święta.

Organ socjalistów francuskich „Populaire" podaje tekst uchwały międzynarodowej konferencji inwalidów i byłych żołnierzy frontowych, protestującej przeciw sprzedaży i kupowaniu z powodu Świąt Bożego Narodzenia zabawek wojennych (żołnierzy, szabelek, karabinków, armatek i t. p.) dla dzieci, co przybrało pożałowania godny rozmiar.

„Należy ubolewać — mówi rezolucja — że młodym pokoleniom przedstawia się wojnę w formie zabawek, podczas gdy byłoby wskazane, aby dzieciom, które jej nie przeżywały przedstawiono ją w jej prawdziwej, tragicznej postaci".

Sędzia... zapomniał!

BERLIN, 16. grudnia. W Elberfeldzie skonstatowano fakt nieludzkiego obchodzenia się z więźniem.

Jeden z więźniów karnych przebywał w ciągu 190 dni bez przerwy zakuty w kajdany. Sędzia śledczy, na którego wyraźne polecenie więźnia zakuto, tłumaczył się, iż w związku z wyjazdem na urlop zapomniał o dźwigającym kajdany aresztancie.

Ministerstwo sprawiedliwości wdrożyło dochodzenie przeciw niedbałemu, względnie nieuczciwemu, czy mściwemu sędziemu.

Ubezpieczenia lotników czeskich.

PRAGA. (Ceps.) Lotnicy cywilni w Czechosłowacji ubezpieczeni są na wypadek śmierci lub inwalidztwa przez towarzystwa lotnicze, w których są zatrudnieni. Wysokość ubezpieczenia na wypadek śmierci wynosi 100.000 koron, na wypadek inwalidztwa — 150.000 koron.

Pilot, który na skutek nieszczęśliwego wypadku, czasowo niezdolny jest do pełnienia swych obowiązków, otrzymuje dzienną zapomogę w wysokości 60 koron (16 złotych). Ubezpieczenie mechaników lotniczych wynosi na wypadek śmierci 50 tys. koron, a na wypadek inwalidztwa 100.000 koron. Niezdolni do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku mechanicy otrzymują zapomogę w wysokości 40 koron dziennie.

—o—

Baczność! policje całej Europy!
Następca tronu się żeni!

Niedługo już ma się odbyć ślub włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską. Ceremonja ma się odbywać z przepychem dawno niewidzianym. W orszaku weselnym biorą udział czterej panujący królowie (!!) ponad 20 książąt i księżniczek z rodzin panujących i cała niemal arystokracja rzymska.

Największe jednak ożywienie panuje wśród władz bezpieczeństwa publicznego. Szef policji włoskiej musiał Mussoliniemu obiecać pełne bezpieczeństwo „dostojnych" gości, a skutkiem tego już od pewnego czasu cała policja kryminalna robi przygotowania, aby nie dopuścić do zamachu, mogącego zakłócić pogodną atmosferę weselną.

Policja rzymska zwróciła się do wszystkich większych dyrekcji policji w Europie, z prośbą o rozciągnięcie opieki nad wszystkimi podejrzanymi osobnikami włoskimi, mieszkającymi zagranicą i donoszeniu o zmianie ich zamieszkania.

Na cały miesiąc przed uroczystościami weselnemi, policja rzymska bada mieszkańców domów przy ulicach, przez które orszak ma przejeżdżać, a właścicielom balkonów każe przedstawiać listę osób, które mają się na balkonach znajdować.

Troskliwość policji włoskiej idzie tak daleko, że wzięła ona pod specjalną opiekę swoich agentów, nietylko osobników włoskiego pochodzenia, ale i innych narodowości, znajdujących się zagranicą.

Rabusie czy ofiary b. przyjaciela?

(y) Przed sądem przysięgłych toczy się obecnie rozprawa przeciw trzem parobkom z Dawidowa, oskarżonym o szereg rabunków. Zostali oni aresztowani wskutek oskarżenia złożonego w policji przez Bronisława Dudę, b. przyjaciela pierwszego z oskarżonych, Marcina Hreczucha. Duda dokonał to z zemsty za pobicie i zranienie go przez oskarżonego. Akt oskarżenia opiera się głównie na zeznaniach Dudy.

Wczoraj na rozprawie jeden ze świadków, N. Korzeniowski, zeznał, że Duda po aresztowaniu oskarżonych namawiał obrabowanego Rotha, by zeznał obciążająco przeciw Hreczuchowi. Brata Hreczucha zapewniał, Duda równocześnie, że sprawą tak pokieruje, że wszystko będzie dobrze.

Z zeznań świadka wynikało więc, że Duda grał dwuznaczną rolę w tej sprawie.

Obrońcy oskarżonych postawili wniosek o powołanie jako świadków mieszkańców Dawidowa: Franciszka Jaremkę i Marcina Hołoda, na okoliczność, iż również wiedzą oni o tem, że Duda namawiał poszkodowanych by zeznawali obciążająco przeciw oskarżonym.

Trybunał przychylił się do tego wniosku i postanowił przesłuchać dziś tych świadków.

Wyrok w tej sprawie prawdopodobnie dziś wieczorem będzie ogłoszony.

Wylew Tamizy.



Wskutek ulewnych deszczów wylew wód Tamizy przybiera coraz większe rozmiary. Na gościńcu z Hampton Court do Sunburg (w dolinie Tamizy na zachód od Londynu) podróż — o ile można z powyższej ryciny wnioskować — nie należy do przyjemności.

Kronika z woj. Tarnopolskiego

ROZBESTWIONE INDYWIDUUM. Onegdaj Antoni Stecij napadł na dom swego teścia Wasyla Owczarka w Budzanowie (pow. Trembowla) i usiłował zastrzelić obecną tam swoją żonę Tacjannę. — Wasyl Owczaryk przy pomocy domowników odebrał rewolwer Stecijowi, który pobiegł do swego domu, skąd zabrał nóż masarski i napadł powtórnie na dom swego teścia, raniąc nożem w lewy pośladek, Iwana Owczarka, syna Wasyla. W czasie kucia rąk Stecij ukąsił post. Drzewieckiego w rękę, poczem usiłował posterunkowego uderzyć łańcuchami w głowę. Stecij Antoni, oddany do sądu grodz. w Budzanowie, porwał się tam na klucznika Leona Jarosławskiego, uderzając go dwa razy w brzuch.

ZABITY PRZEZ LOKOMOTYWĘ. Jan Gwila, lat 82, z Wolicy, pow. Trembowla przechodząc przez tor kolejowy został uderzony w głowę cylindrem parowozu jadącego pociągu osobowego tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu. Gliwa Jan był głuchy i nie słyszał w krytycznym czasie nadjeżdżającego pociągu.

ZABÓJSTWO KŁUSOWNIKA. Wczesnym rankiem wybrało się dwóch zawodowych kłusowników Stadnik Jan i Stecyk Demko do lasu oryszkowieckiego pow. Kopyczyńce na kłusownictwo. Około godz. 7-mej rano z bliskiej odległości padł strzał, który ugodził Stadnika Jana, będącego na zasiadce w krzyże. — Wskutek odniesionej rany Stadnik po godzinie zmarł. O pozbawienie życia Stadnika, jest podejrzany jego wspólnik Stecyk Demko, którego aresztowano.

LEKKOMYŚLNOŚĆ POWODEM TRAGEDJI. Bolesław Opawa, z Żychcic (pow. Będzin), bawiąc u swej krewnej Bronisławy Kraśnickiej w Bilczu Złotem, (pow. Borszczów) w czasie manipulowania nabitą strzelbą, przez nieostrożność wystrzelił zabijając na miejscu 12- letnią Stanisławę Kraśnicką.

60 górników zginęło pod ziemią.

Na jednej z kopalń węgla w miejscowości North Mac Alister (St. Zjedn.) nastąpiła eksplozja gazów, wskutek czego 60 górników zostało odciętych. Istnieją obawy, że wszyscy górnicy padli ofiarą katastrofy, ponieważ w kopalni wybuchł pożar, a chodniki prowadzące na miejsce katastrofy, są zupełnie zawalone.

W wyniku mozolnej akcji ratunkowej dotychczas wydobyto na powierzchnię 12 zwłok zabitych górników. Pozostali górnicy w liczbie 48 według wszelkich przypuszczeń, również zginęli.

Straszna śmierć w trumnie.

W Katowicach wyszedł na jaw tragiczny wypadek pochowania człowieka w letargu przed 9 laty. Z powodu sprzedaży dóbr rycerskich w powiecie tarnogórskim towarzystwu osadniczemu śląskiemu, zwłoki zmarłych właścicieli: rotmistrza Koszyckiego, jego żony i syna miały być przeniesione do grobowca rodzinnego Koszyckich, w powiecie raciborskim. Gdy onegdaj w obecności przedstawicieli władz otworzono grobowiec, okazało się, iż dolne deski trumny, rotmistrza Koszyckiego, zmarłego rzekomo na udar serca, były wyłamane. Zwłoki leżały twarzą na dół z wyciągniętemi rękoma.

Ponieważ nic nie wskazywało na to, aby zwłoki obrabowano, pozostaje jedynie możliwość, iż rotmistrz Koszycki został pochowany w letargu, a obudził się w trumnie.

Żerowanie na wyzysku pracy ludzkiej.

Pod adresem Inspektoratu pracy.

Stosunki w zawodzie introligatorskim we Lwowie, domagają się publicznego napiętnowania. Wszelkie apele do czynników odpowiedzialnych za stosunki w zakładach pracy nie odniosły dotychczas skutku. Tolerowanie wyczynów różnych majstrów w tym zawodzie rozzuchwala ich i pozwala im dalej żerować na wyzysku pracy ludzkiej.

Przyjął się w tym zawodzie zwyczaj pozbawiania bezpośrednio ludzi pracy u kwalifikowanych, a w miejsce ich zatrudnia się chłopców, których wyzyskuje się w niemożliwy sposób. W tego rodzaju metodach pracy celuje zakład introligatorski p. Romanowskiego, przy ul. Sokoła, oraz zakłady introligatorskie Tow. „Szewczenki".

P. Romanowski w miejsce robotników u kwalifikowanych zatrudnia siedmiu chłopaków, taką samą ilość zatrudnia Tow. Szewczenki, dzierżawiące zakłady introligatorskie p. Hewakowi.

Zdawałoby się, iż masowe zatrudnianie chłopaków w introligatorstwie dzieje się z powodu braku sił ukwalifikowanych, a tymczasem dziesiątki takich robotników znajduje się bez pracy, bez źródła utrzymania, obciążając skarb państwa zasiłkami, pobieranymi z Funduszu Bezrobocia.

Płacąc chłopakom minimalne zarobki, majstrowie tych zakładów przez zmniejszenie kosztów robocizny usiłują uzyskać za wszelką cenę roboty, wskutek czego w zawodzie tym zapanowała olbrzymia konkurencja.

Podkreślić tu jeszcze należy fakt, produkowania przez tych majstrów czeladników, którzy nie mając odpowiedniej praktyki, zostają partaczami w swoim zawodzie, co dzieje się z dużą szkodą dla tej gałęzi pracy. Zalew tandetnych sił, zadowalających się minimalnymi zarobkami, nie przestrzegających czasu pracy, ruguje w mniej szanujących się przedsiębiorstwach robotników kwalifikowanych.

Powyższy stan jest jednem ze źródeł ciężkiego kryzysu w zawodzie introligatorskim.

Powołanym do unormowania stosunków w tej dziedzinie jest Inspektorat Pracy. Gdyby urząd ten zajął energiczną postawę wobec majstrów, niewątpliwie stosunki te zmieniłyby się na lepsze. — Jest dość powodów bliższego zainteresowania się temi sprawami ze strony Inspektoratu Pracy. Łamanie 8- godzinnego dnia pracy, wyzysk, brak warunków hygienicznych w zakładach, bezpodstawne zwalnianie robotników i t. p. stanowią chleb codzienny, w tym zawodzie, a zniknęłoby to wszystko, gdyby majstrów za stosunki panujące w ich zakładzie pociągano do odpowiedzialności.

Posłowie w Sejmie polsk. według narodowości.

W sejmie obecnym jest 350 posłów Polaków i 94 innych narodowości. Ci ostatni dzielą się na Ukraińców, Niemców, Żydów, Białorusinów, Czechów i Rosjan.

Ukraińców jest w obecnej Izbie 44. Dzielą się oni podług klubów w następujący sposób: 26 należy do klubu narodowo- ukraińskiego (prezes: Dymitr Lewicki), 8 do klubu radykałów ukraińskich (prezes: Lew Baczyński), 6 do komunizującego Selrobu, 3 do Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, wreszcie jeden Ukrainiec nie należy do żadnego klubu.

Niemców jest w sejmie 21, w tem 19 należy do Zjednoczenia Niemieckiego, a 2 stanowi sprzymierzoną z PPS. grupę socjalistów niemieckich (posłowie Zerbe i Kronig), zostali oni wybrani na listy PPS. lecz do klubu jej nie weszli.

Żydów jest 15. Trzynastu należy do Koła Żydowskiego, dwóch do Bezpartyjnego Bloku (posłowie Wiślicki i Kirschbaum). Tych trzynastu Żydów — to nacjonaliści żydowscy, oprócz nich jest jeszcze w sejmie kilku Żydów zasymilowanych, należących do stronnictw polskich (PPS. BB i t. d.)

Białorusinów jest w sejmie 12, w tem 5 należy do Białoruskiego klubu chłopsko- robotniczego, „Zmaganie" (poseł Gawrylik), 4-ch do klubu narodowo- białoruskiego (pos. Jeremicz), 2-ch do B. B. jeden „dziki".

Pozatem jest jeden Czech z Wołynia, należący do klubu B. B., oraz jeden Rosjanin nie należący do żadnego klubu.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE

M. Arcta.

PRZYBOROWSKI W.: REDUTA WOLI. Powieść z czasów powstania listopadowego. W opr. 5 zł.

Sam tytuł książki wskazuje na temat, którym jest bohaterska obrona szańca wolskiego, zakończona śmiercią dowódcy, jenerała Sowińskiego. Zaciekawienie młodych czytelników napewno zwiększy fakt że w walkach bierze czynny udział ich rówieśnik.

UMIŃSKI WŁ.: PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY. Powieść dla młodzieży, z 6 rys. W opr. 7 zł.

Dwaj turyści, Polak i Włoch wskutek pewnego zbiegu okoliczności znajdują się na jednej z wysp oceanu bez pieniędzy i bagaży i zmuszeni są w dalszym ciągu podróżować, pozbawieni wszelkich środków materjalnych. Nic dziwnego, że doświadczali wiele rozbudzających wyobraźnię czytelnika przygód w różnych częściach świata, nim wreszcie zdołali wrócić do domu. Książka bardzo interesująca, napisana stylem żywym i lekkim, urozmaicona barwnymi opisami geograficznymi.

ZANE GREY: U PODNÓŻA TĘCZY. Powieść. Brosz. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

Autor przenosi nas w środowisko Mormonów. Do skalistego i pustynnego Utahu, przybywa młody, wykolejony, łaknący silnych wrażeń człowiek, aby odnaleźć znaną mu tylko z opowiadań Fay Larkin, młodą dziewczynę, uwięzioną wraz z innymi bohaterami „Jeźdźców" w Dolinie Niespodzianek. Zyskuje prawdziwych, oddanych przyjaciół i wraz z nimi niejednokrotnie naraża się na ścinające krew w żyłach niebezpieczeństwa, jakiemi mu zagrażają nieubłagani, zdziczali wrogowie. Powieść czyta się z prawdziwą przyjemnością.

ZANE GREY: RZEKA OPUSZCZONA. Powieść. Brosz. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

ZANE GREY: NEVADA. Powieść. Brosz. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

Zawierają dzieje tych samych bohaterów jakkolwiek każda z nich tworzy zamkniętą całość.

Akcja „Rzeki Opuszczonej" toczy się na tle bujnej natury kalifornijskiej. Głównym jej bohaterem jest syn wzbogaconego „ranchera" Ben Ide, który tak ukochał piękno surowej i dzikiej przyrody, oraz tak się rozmiłował w łowach na dzikie konie że opuścił dom rodzicielski i wespół z towarzyszami, tajemniczym Nevdą i indjaninem Modoc'iem pędzi życie pierwotne cowboya i łowcy mustangów. Do barwnie odmalowanych przygód i niebezpieczeństw dołącza się czynnik erotyczny, jakim jest miłość do córki jednego z sąsiadów, Iny Blaine. Sytuację wikłają wystąpienia czarnego charakteru, zaciekłego wroga Ben Ide'a.

„Nevada" opiewa dalsze losy bohaterów „Rzeki Opuszczonej", a zwłaszcza tajemniczego Nevady.

Nevada, były awanturnik i paliwoda zmuszony jest opuścić Kalifornję i chroni się do rodzinnego domu, skąd później wskutek pewnych, krwawych zajść, w których brał czynny udział, przenosi się jako dozorca wielkich stad bydła do jeszcze dzikszej i bardziej oddalonej od wpływów kultury — Arizony.

Nevada, to prawdziwie męski, silny charakter. Niezłamany w przeciwieństwach wytrwale dążący do celu, a jednocześnie o sercu przepełnionem beznadziejnem uczuciem.

—o—

Dział filmowy.

„Obława"

w kinie „Kopernik" — „Marysieńka".

Walka z przestępstwem i mętami społecznemi w Nowym Yorku, stała się tematem dla powyższego filmu. Z zaciekawieniem śledzimy pełne napięcia sceny, opiewające przygody nieustraszonego detektywa (George Bankruft), który powziął sobie za zadanie unieszkodliwienie niebezpiecznej bandy opryszków i ich wodza (Wiliam Poweel). Akcja nawskróś senzacyjna, pełna temperamentu, sceny ciekawe i barwne, trzymają widza w ciągłem zainteresowaniu. Pozatem czarująca Ewelyn Brent dodaje akcji dużo uroku.

Senzacja powyższa utrzymaną jest w dobrym stylu, nie traci banalnością.

E.

Ramon Novarro w dźwięk. filmie.

„Skrzydlata Flota".

Na horyzoncie dźwiękowego filmu amerykańskiego obok „Małych Cieni" i „Śpiewającego błazna", ukazał się nowy film dźwiękowy demonstrowany obecnie z wielkiem powodzeniem w Londynie, Paryżu i Wiedniu.

Przy poparciu departamentu lotnictwa Stanów Zjednoczonych wykorzystując genjalny wynalazek filmu dźwiękowego, zrealizowano obraz, który jest prawdziwym wyrazem naszej epoki.

Olbrzymi rozwój lotnictwa, bezprzykładne bohaterstwo pilotów, udoskonalenia techniczne, i szereg brawurowych zdobyczy na polu akrobatyki powietrznej — to wszystko posłużyło za tło „Skrzydlatej Flocie". Do rozporządzenia reżysera dał rząd amerykański 345 samolotów i hydroplanów, 16 okrętów, łodzie motorowe, lotniska, hangary, oraz wielki okręt „Langley" — olbrzymiem lotniskiem na górnym pokładzie. Prócz tego, do współrealizacji obrazu zaproszono najwytrawniejszych pilotów Ameryki z Karolem Lindberghiem na czele. Ramon Novarro, który w „Skrzydlatej Flocie" kreuje główną rolę, musiał wstąpić do szkoły pilotów, którą ukończył z odznaczeniem.

Obok Ramona Novarro główne role kreują: Ralph Graves oraz Anita Page.

Czas odnowić przedpłatę!

Nowoobrany prezydent Grecji



Aleksander Zainis, którego gorąco popierał obecny premjer grecki Venizelos.

Znów katastrofa górnicza.

LONDYN, 18. 12. (AW). Według doniesień z Transvaalu (Płdn. Afryka) w okolicy Johannesburga wydarzyła się ciężka katastrofa górnicza. Trzech robotników-tubylców poniosło śmierć na miejscu, 21 zaś jest ciężko rannych, wskutek zawalenia się stropu. Również jest ciężko ranny jeden sztygar europejski.

Trzęsienie ziemi na wyspach Oceanu Spokojnego.

LONDYN, 18. 12. (AW). Według doniesień z Nowego Jorku wielkie trzęsienie ziemi wydarzyło się w północnej części Oceanu Spokojnego, prawdopodobnie na wyspach Aleuckich. Trzęsienie ziemi zostało zanotowane przez wszystkie stacje sejsmograficzne na terenie Stanów Zjednoczonych. Najwyższe napięcie trzęsienia trwało 10 minut. Wstrząsy podziemne aparaty sejsmograficzne notowały w ciągu trzech godzin.

Nowa republika mongolska.

PARYŻ, 18. 12. (AW). „Chicago Tribune“ donosi, iż potwierdzają się wiadomości o powstaniu nowej republiki mongolskiej na terenie północnej Mandżurji. Nowa republika obejmie dość znaczną przestrzeń. Oddziały powstańców mongolskich patrolują na jednym z odcinków kolei wschodnio-chińskiej, uniemożliwiając przejazd pociągów międzynarodowych. Wyłonione przez powstańców władze tymczasowe nie uznają władz chińskich. Powstańcy w szybkiem tempie tworzą władze nowej republiki i organizują policję w miastach.

—o—

Życie Podkarpacia.

Wiadomości z Borysławia.

(Telef. od naszego korespondenta).

Kronika Borysławska

KARAMBOL AUTA Z WOZEM. Dn. 18. b. m. o godz. 18-tej, Jan Mułka, szofer z Borysławia, prowadząc auto ciężarowe w ul. Kolejowej, najechał z tyłu na jadącego wozem jednokonnym, Jana Procia z Łubinia, któremu uszkodził konia w lewą nogę.

STRATOWANY PRZEZ KONIA. Jakóbczykowi Maciejowi, furmanowi składu drzewa, uciekł na ul. Kolejowej koń, który galopując po chodniku, stratował przechodzącego Stanisława Tymczyszyna, który doznał dotkliwych uszkodzeń na całem ciele. Po udzieleniu przez Kasę Chorych pierwszej pomocy, odwieziono Tymczyszyna do domu.

Wiadomości z Drohobycza.

(Telef. od naszego korespondenta).

Z życia Partji i Związk. zawodowych.

W sobotę popołudniu odbyła się konferencja zarządów Zw. Metalowców i Chemików z udziałem sekretarzy tłow. Bociana i Bujakowskiego.

Uchwalono zwołać zgromadzenie wszystkich robotników rafineryjnych na sobotę 21. b. m., o godz. 5-tej popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z konferencji w Przemyślu. 2. Sprawa podwyżki płac i mieszkaniowego. 3. Wnioski.

Referować będą tow. Bocian i Bujakowski.

———

POSIEDZENIE RADY FABRYCZNEJ „POLMINU“ odbędzie się we czwartek, 19. b. m., o godz. 18-tej. Obecność wszystkich członków konieczna.

———

ORG. KOBIET PPS i ZARZĄD TUR. poszukują rutynowanego baletmistrza oraz kapelmistrza, któryby poprowadził kurs tańców, względnie wyuczył i poprowadził Kółko mandolinistów. — Zgłoszenia: tow. Szwabowicz, Drohobycz, Dom Robotniczy.

———

KOMUNIKAT. W poniedziałek, dnia 23. grudnia o godz. 17-tej odbędzie się w sali Czytelni Koła w budynku Tow. „Gwiazda“ przy ul. Mickiewicza w Drohobyczu — Walne Zgromadzenie Koła Drohobyckiej Młodzieży studjującej na Wyższych uczelniach R. P.

Ruch kobiecy.

We wtorek popołudniu odbyło się zebranie Sekcji Kobiet PPS w Domu Robotniczym. O sprawach organizacyjnych referowała tow. dr. Reiterówna.

Do Zarządu kooptowano tłow. Reiterównę, Nowakową i Lipkową.

Uchwalono następnie w porozumieniu z Zarządem TUR zorganizować kółko mandolinistów i kurs tańców dla młodzieży.

Około 30 towarzyszek wpisało się już na oba kursy.

Tow. Szwabowicz względnie tow. Lipkowa przyjmują dalsze wpisy, lecz tylko towarzyszek lub towarzyszy zorganizowanych zawodowo, politycznie lub w TUR.

Warunki, zależnie od ilości wpisanych zostaną podane później.

Wiadomości ze Stanisławowa.

(Telef. od nasz korespondenta).

Kronika Stanisławowska

WYPADEK PRZY PRACY. Pracownik parowozowni Michał Stec, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Mianowicie spadł on z wysokości powyżej 4 metry tak nieloriunnie, iż dotkliwie się potłukł. Po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy przez lekarza kolejowego odwieziono go do szpitala powszechnego. Przyczyną wypadku było wadliwe zabezpieczenie rusztowania.

POŻAR W PACYKOWIE. Dnia 16. b. m. o godz. 5-tej wybuchł pożar w domu Mozesa Kurza, właś. sklepu w Pacykowie, który został w zarodku zlokalizowany i żadnej szkody na szczęście nie wyrządził. Zachodzi podejrzenie, zbrodniczego podpalenia, albowiem ogień powstał z zewnątrz strony domu.

KRADZIEŻE. Wischman Feiwel z Sołotwiny, doniósł o kradzieży 1 bala skóry cielęcej, wartości 700 zł.

Kupfermann Izak, doniósł o kradzieży butów i ubrania w nocy z mieszkania zapomocą wybicia szyby.

Eisenberg Ita, doniosła o kradzieży 4 worków owsa i 4 puszek powideł, popełnionej zapomocą rozbicia okna w magazynie przy ul. Zosinej Woli.

O kradzieży 68 skór bokowych, w r. około 2.700 zł. przez otwór w dachu do magazynu doniósł Jakób Margoches, właśc. garbarni w Stanisławowie. Jako podejrzanych o powyższą kradzież aresztowano Ilczuka Włodzimierza ze Stanisławowa.

ARESZTOWANIA. Schindlera Ferdynanda aresztowano za kradzież futra, popełnioną w pociągu między Kołomyją a Stanisławowem.

Paska Stanisława, za defraudację kwoty 3000 zł. na szkodę Kasy Oszczędności w Kałuszu, gdzie był urzędnikiem.

Skrzęt Marję, aresztowano za kradzież garderoby na szkodę Olgi Owczyniuk, ze Stanisławowa.

Kobiałę Michała aresztowano za kradzież futra wartości 400 zł. popełnioną w restauracji Goldsteina na pl. Targowicy na szkodę Jakób. Brausteina.

ZGON B. DYKTATORA PORTUGALJI.

LONDYN, 18. 12. (AW). Według doniesień z Lizbony zmarł tam dzisiejszej nocy generał Comez da Costa, który w r. 1926 był przez krótki czas dyktatorem Portugalji. Comez da Costa był również przez czas jakiś prezydentem republiki Portugalji.

—o—

Pożar sklepu przy ul. Jagiellońskiej.

(y) Wczoraj po godzinie 9-tej wieczór zaalarmowano straż pożarną wieścią, iż wybuchł pożar w sklepie towarów tekstylnych Emila Krochmala, przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że paliła się podłoga i różne papiery, leżące koło kasy. Ogień szybko zlokalizowano i ugaszono.

Powodu pożaru nie zdołano na razie ustalić. Policja zarządziła dochodzenia w celu ustalenia, czy ogień powstał wskutek przypadku, czy też wskutek podpalenia.

Wykolejenie się pociągu pod Lwowem.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi:

18. grudnia br. o godz. 8.20 rano podczas prac przy naprawie toru na szlaku Barszczowice—Lwów Podzamcze wykoleił się przy pociągu towarowym zdążającym do Lwowa Podzamcza parowóz i 3 następne wagony. Z personalu kolejowego nie odniósł nikt obrażeń cielesnych. Pociąg osobowy nr. 232 doznał wskutek tego wypadku opóźnienia 2 i pół godziny. Ruch dalszych pociągów odbywa się bez przerwy. Dochodzenia w toku.

—o—

Komunikat Rady Zw. Zawodow.

Sprawa loterji fantowej.

Komitet loterji fantowej zawiadamia strony zainteresowane, że losowanie zostało odłożone do nieodwołalnego ciągnienia na dzień 8. grudnia 1930, na skutek nierozsprzedania wielkiej ilości biletów, które są podstawą tak do zakupu fantów, jakoteż uiszczenia podatku oraz wydatków druku.

Uprasza się przeto towarzyszy o dalszą pomoc w rozsprzedaży oraz o nadesłanie gotówki za sprzedane bilety.

Za Komitet:

Michał Sabada z. T. Ko ar ki.

Wł. Laskowski.

Do Zarządów Związków Zawodowych.

Uprasza się wszystkie Związki Zawodowe o nadesłanie wyciągów swych członków, oraz o wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Rady Zw. Zawodowych.

Nadmienia się przytem, że w konferencji biorą udział tylko scentralizowane Związki, zaś Zarządy posiadają stałą liczbę głosów bez względu na liczbę obecnych członków. (§ 21. Regul.). Liczba głosów unormowana jest, że na każdy Zarząd przypada jeden głos, ponadto na każdych 50 członków danego oddziału jeden głos więcej. Ułamki ponad 30 liczy się jako całość. Imieniem Zarządu głosuje przewodniczący oddziału względnie członek do tego pisemnie przez Zarząd upoważniony.

Wł. Laskowski. przew.

Z wydawnictw.

ZARYS POSTĘPOWANIA KARNEGO. oraz prawa karno- skarbowego w opracowaniu dra Janusza Weissa, adwokata we Lwowie, służy dla tych, którzy zapoznawszy się poprzednio z przedmiotem, — czy to na podstawie wykładu uniwersyteckiego, czy nawet w praktyce pragną znane sobie szczegóły ująć w jedną systematyczną całość i zdać sobie sprawę z ich znaczenia i wzajemnego stosunku.

Zarys ten ujęty we formie pytań i odpowiedzi daje przegląd systematyczny przepisów obowiązującego postępowania karnego oraz prawa karno- skarbowego z naukowego punktu widzenia i jest doskonałym podręcznikiem do egzaminów uniwersyteckich, adwokackich i sędziowskich.

—o—

Komunikaty.

BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! — Sekcja Elektromonterów przy Związku Robotników Przem. Metalowego w Polsce, Oddział miejsc. Lwów I., przy ul. Ormiańskiej l. 31, I. p., bezpłatne biuro pośrednictwa pracy, prowadzi rejestrację bezrobotnych elektromonterów, jakoteż udziela pośrednictwa w celu uzyskania pracy (środa i sobota od godz. 6—9, w niedzielę od godz. 10—12). Przyjmuje zgłoszenia pracowników, jakoteż pracodawców, tak w miejscu, jakoteż na prowincji.

Zarząd Sekcji Elektromonterów.

DWA NAUKOWE ODCZYTY O MIŁOŚCI I MAŁŻEŃSTWIE. W żółtej sali Towarzystwa Przemysłowego, przy ul. Boularda 5. I. p. wygłosi p. Aleksander Burzko, 19. b. m., o godz. 19-tej odczyt p. t. „Idea miłości, a miłość w życiu współczesnem“. — 20. b. m., godz. 19 drugi odczyt p. t.: „O stanowisku kobiety i znaczeniu małżeństwa“. Wstęp za biletami. — Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni T. S. L., ul. Batorego 32. W dniu odczytu przy wejściu od godz. 17—19.

WYNIK LOSOWANIA DZIEŁ SZTUKI. W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, przeprowadzono w obecności notarjusza WPana Wojciecha Mayera w dniu 15. b. m. losowanie dzieł sztuki. Wylosowano następujących członków rocznych: 1) Inż. Awin, 2) hr. Bielski, 3) Dyr. Bizański, 4) Dyr. Blacha, 5) Dr. Bund, 6) Dyr. Brandys, 7) Dr. Bednarowski, 8) ks. Cisowski, 9) Dyr. Cachiers, 10) Prof. Chyliński, 11) Czechowiczowa, 12) Hr. Gołuchowski, 13) Dr. Głąbiński, 14) Kpt. Koska, 15) Inż. Kolischer, 16) Dr. Kozicki, 17) Langowa, 18) Dr. Lindert, 19) Dr. Mańkowski, 20) Mianowska, Matkowski, 22) Pielecki, 23) Prof. Pieniążek, 24) Piotrowska, 25) Dyr. Rapp, 26) Dyr. Rychłowski, 27) St. Rybicki, 28) Schenfeldowa, 29) Dr. Towarnicki, 30) Witwicki, 31) Dr. Walichiewicz, 32) Dr. Węgrzynowski, 33) Dr. Weisberg.

Podani powyżej zechcą zgłosić się w Sekretarjacie po 20 b. m. po odbiór wylosowanych obrazów. Ponadto każdy członek roczny Towarzystwa może podjąć w Sekretarjacie premję za rok 1929.

Bilety roczne na rok 1930 w cenie po 15 zł. wydaje Sekretarjat.

Gwiazda sport. jako sklepowa.

Zuzanna Lenglen, szampionka tennisa przyjęła ostatnio — jak donoszą z Paryża — posadę sprzedawczyni w jednym z wielkich magazynów.

Tak zakończyła się karjera „boskiej Zuzanny“, której sława niegdyś rozbrzmiewała po obu półkulach świata. Przed kilku laty Lenglen wybrała się na występy do Ameryki jako płatna tennisistka. To było końcem jej sportowej sławy.

Wypadek samochodowy za rogatką Stryjską.

(y) Wczoraj za rogatką stryjską znów zdarzył się wypadek samochodowy. Tym razem auto nr. 7051 najechało z tyłu na wóz gospodarza Mikołaja Begieja z Porszny, który wiózł chorą córkę Annę do szpitala. Momentalnie wóz rozleciał się w kawałki i został odtrącony do rowu. Wskutek ślizgawicy auto również stoczyło się do rowu na drugą stronę gościńca.

Jadący w samochodzie inż. Adam Nussblatt, zam. w Drohobyczu, doznał zranienia na głowie, Begiej zaś został zraniony w rękę.

Winę wypadku ponosi Begiej, który w krytycznym czasie jechał lewą zamiast prawą stroną drogi.

Kronika.

Lwów, dnia 19 grudnia 1929.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Eros i Psyche“.

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago“.

Sobota o 3.30 „Cudowny pierścień“.

Sobota o 7.30 „Księżniczka Chicago“.

REPERTURR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Cuda w Lourdes“, odczyt M. H. Szpyrkównej.

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Adwokat i róże“. (Gość. występ W. Brydzińskiego. — Ceny zniżone).

Sobota o 7.30 „Adwokat i róże“.

REPERTUAR TEATRU REW. „GONG“.

Codziennie 2 przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczór.

ZNIŻKI SĄ WAŻNE na „Księżniczkę Chicago“ piękną operetkę Kalmana, o której wystawieniu z niewidzianą dotąd we Lwowie wspaniałością, wszyscy mówią Dyrekcja pozostawiła ważność zniżek na przedstawienia „Księżniczki Chicago“ w piątek, dnia 20 b. m. w sobotę 21. i w niedzielę dnia 22. b. m.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „Cudowny pierścień“ bajka J. Warneckiego, dana będzie w sobotę dnia 21. b. m. w Teatrze Wielkim, o godz. 3.30 popoł.

OSTATNIE DWA DNI ZNIŻKOWE „GONGU“. We środę, 18 i czwartek 19 b. m. „Gong- Jazz“ po cenach zniżonych. W piątek premiera senzacyjnej aktualnej rewji p. t.: „Lwów w nocy“ z udziałem całego zespołu i baletu

Próby na ukończeniu pod reżyserją G. Cybulskiego. Część muzyczna pod kierunkiem Z. Wiehlera, baletowa prof. Koszutskiego. Nowa wspaniała wystawa. — Dekoracje pendzla art. mal. Wojciechowskiego.

W niedzielę o 12 w poł. trzeci poranek rewjowy po cenach całkiem zniżonych.

SZNUREK PEREŁ zgubiła Helena Dich, bawiąc na uniwersytecie lub w czasie jazdy autodorożką.

BEZ ZAJĘCIA I BEZ DACHU NAD GŁOWĄ. W czasie zarządzonej obławy w rejonie V-go komisarjatu, zostali przytrzymani: Stefan Zawada, Laser Feldman, Anotni Borowicz, Jan Starowiecki, Stanisław Plekan, Stefan Jaworski, Leon Haratan, Hrynko Taratuła, Eugenjusz Cieślak, Andrzej Underka, Jan Kuźniewicz, Wasyl Łupian, Jan Romaniszyn, Franciszek Borkowski, Kazimierz Czerski, Roman Sachów, Marjan Florjan, Jan Steciura, Anton Dobrzański, Franciszek Puźniewicz, Władysław Seniuka, oraz Antoni Doliński. — Wszystkich, jako pozostających bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania aresztowano za włóczęgostwo, celem odszupasowania do miejsca przynależności.

POTKNĘLI SIĘ... Piotr Kawałko skradł chusteczkę z pieniądzmi na szkodę wieśniaczki Tekli Daszkiewicz. Poszkodowana zdołała przytrzymać kieszonkowca, którym następnie zaopiekował się posterunkowy.

Szulima Mohra przytrzymano z rzeczami pochodzącemi z kradzieży. Zatrzymano go w areszcie, aż do czasu odszukania złodzieja i poszkodowanego.

Władysław Sudor został przytrzymany pod zarzutem kradzieży łopat, na szkodę Mozesa Bauma, zam. przy drodze Sichowskiej.

Za różne kradzieże aresztowano Salomona Tahlera, Stanisława Martyszyna i mana Karczewskiego.

„SKOK“ DO SKLEPU BŁAWATNEGO. Wczoraj wieczór jacyś osobnicy oderwali kłódki od żaluzji, a następnie dostali się do sklepu Adeli Kamerman, przy ul. Słonecznej 20. Rzezimieszki, nie zważając na przechodniów, zdołali unieść niespostrzeżenie 200 m. popeliny, oraz 20 koszul męskich, wartości 705 zł.

KIM ZAOPIEKOWAŁA SIĘ POLICJA? W hotelu „Belweder“ przytrzymano tancerkę Zofję Błażewicz, celem odstawienia jej do gminy przynależności.

Maks Simel został aresztowany na żądanie Wydziału śledczego w Katowicach.

Za opilstwo i awanturę przytrzymano Teofila Filiszczaka i Czesława Fadlera.

Józefa Friedhofera i Bronisława Kozaka aresztowano za włóczęgostwo.

Marjan Krzyżanowski został aresztowany za zbicie szyb na szkodę Adolfa Selcera, przy ul. Miodowej l. 8.

ARESZTOWANIE ZA KRADZIEŻ CHOINEK Z LASU. We Lwowie zostali aresztowani: Michał Terszakowicz i Michał Sagan, zam. w Klicku, pow. Rudki, za kradzież choinek w lesie na szkodę właściciela dóbr Jaskólskiego.

Program radjowy.

Piątek, 20 grndnia.

WARSZAWA. 16.15. Muzyka z płyt gram. 17.45. Koncert ork. mandolinistów. — 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.

KRAKÓW. 16.00. Pogadanka dla rodziców. — 16.25. Koncert płyt gram. —

POZNAŃ. 17.45. Koncert gram. — 23.10. Muzyka tan.

KATOWICE. 16.20. Koncert z płyt gram. 19.05. „Życie polskie w dawnych wiekach“.

WILNO. 18.45. Audycja poetycka. — 23.00. Muzyka tan. z płyt gram.

MORAWSKA OSTRAWA. 16.30. Orkiestra. 17.30. Recital fort. prof. Bakera. — 19.15. Muzyka lekka. — 20.30. Koncert symf. z Medjolanu.

BRATISLAVA. 16.00. Płyty gramofon. — 16.30. Koncert solistów.

TULUZA. 19.00. Muzyka taneczna. Pieśni rosyjskie. — 21.15. Koncert. Orkiestra. śpiew.

BUKARESZT. 17.00. Muzyka lekka. — 21.00. Romano-śpiew. — 21.15. Radjo-orkiestra.

BERLIN. 18.30. Recital śpiewaczy. — 19.30. „Wielcy pianiści“. — 20.30. Kwartet Głazunowa. — 22.30. Muzyka lekka.

PRAGA. 21.10. Recital skrzypcowy. 22.30. Koncert muzyki spółczesnej.

WIEDEŃ. 16.25. Koncert solistów. — 20.05. Wieczór pieśni wigilijnych.

BUDAPESZT. 17.10. Muzyka cygańska. — 19.35. Koncert pani Tihanyi. 20.15. Muzyka operetkowa.

LUBLANA. 20.00. Wieczór Chopina.

Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

5) czwartek, dnia 19. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Zw. Zaw. Metalowców, ul. Ormiańska l. 31. I. p. p. inż. Wł. Trzebiatowski: p. t.: „Chemia życia codziennego“ z doświadczeniami.

6) piątek, dnia 20. b. m. godz. 7-ma wiecz. lokal Uniwersytetu Ludowego ul. Bourlarda l. 5. Kurs przyrodniczy tow. K. Ermicha, p. t.: „Klimatologja i Meteorologja“.

7) sobota, dnia 21. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Zw. Prac. Gminnych, prof. dra J. Rogowskiego p. t.: „Włochy, kraj piękności“ cz. I z przeźroczami.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Pod pręgierzem hańby“ z Vilmą Banky.

CASINO: Lon Chaney jako Bicz Boży.

CHIMERA: „Flirt bez hamulca“.

COLLOSEUM: „Herszt bandy potępieńców“. — „Rycerze ognia“.

FATAMORGANA: „Jej pieprzyk“.

GRAŻYNA: „Miłość w przyrodzie“ i Pat i Patachon.

KOPERNIK: „Obława“.

LEW: „Serce ulicznicy“.

LUNA: „As karo“ (wszystkie serje

MARYSIEŃKA: „Obława“.

OAZA: Jedna noc w Londynie“.

PALACE: „Czterech djabłów“ i „New York w nocy“. (Dwa filmy dźwiękowe)

PAN: „Noc miłości“.

POLONJA: „Obrońca kobiet“.

PROMIEŃ: „Złota Lilja“ i „Miłość aktorki“.

STYLOWY: „Za kulisami kabaretu“ — „Gniazdko miłostek“.

UCIECHA: Douglas Fairbanks jako człowiek z biczem.

Kącik humoru.

POWÓD DO ŚMIECHU.

Pani (do służącej): Nie mam nic przeciw temu, żeby cię twoja przyjaciółka odwiedzała w kuchni, ale nie śmiejcie się tak głośno, że we wszystkich pokojach słychać.

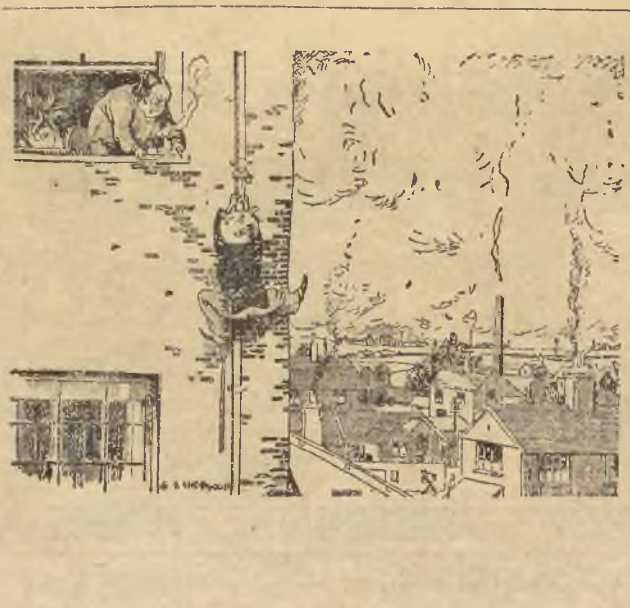
Służąca: Tym razem to ja nic nie winna, proszę pani. Opowiadałam właśnie Walerce, jak pani próbowała zeszłego tygodnia pierwszy raz upiec placek...

DOBRY SAMOCHÓD.

Automobilista, (z dumą pokazując znajomemu swój samochód):

— A co? jak się panu podoba? Nie uwierzyłby pan, że ten wóz kupiłem już jako używany?

— Istotnie — nie. Przypuszczałbym raczej, że pan go sobie sam zmajstrował.



Żona (do męża, któremu podczas naprawiania rynny na dachu usunęła się z pod nóg drabina):

— Wypij szybko tę filiżankę buljonu, żeby cię siły nie opuściły, dopóki nie zawołam pomocy.

„OLKA“ tanio najtrwalsze pończochy, rękawiczki, trykotaże **Rynek 35**

Specjalnie dla kończącej się radjostacji lwowskiej sprzedajemy z naszych zapasów tanie **głośniki** po 50 zł **„Kinofot“** Lwów — pl. Marjacki 6-7. Tel. 34-26.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Podhoretz Jakób ur. w r. 1902 w Sokalu, a wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska.

UPOMINKI NA GWIAZDKĘ! Wysortowane płaszcze, suknie, spódniczki, artykuły dziecinne za bezcen sprzedaje Magazyn konfekcji, Batorego 6

EGZAMINOWANY maszynista - mechanik monter obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami tartacznemi, młynów parowych i motorowych, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Maszynista“.

BUCHALTERKA. posiadająca znajomość stenografji i pisania na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji.

FRYZJER męski, katolik, umiejący strzyc panie, najchętniej z dyplomem czeladniczym, potrzebny od zaraz. Konecki, fryzjer, Delatyn.

KANDYDAT ARCHITEKTURY wypraktykowany, szuka zajęcia. Pod „Architekt“ do Administracji.

Żakiety wełniane zł. 12.—, Pullovery jedwabne 15.—, koszule 3.—, kombinacje strojne 5.—, pończochy 1.50 tylko w magazynie **„GOLF“** Lwów **Kilińskiego 1.**

Rydze

kiszone w beczułkach około 5 kg. za 15 zł., grzyby suszone ładne po 22 zł. za 1 kg., gogodze brurznice smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła franco za pobraniem pocztowem.

Pinkas STUMMER, KOSÓW k. Kołomyji.

„POBUDKA“

Ilustrowany tygodnik P. P. S.

do nabycia

w Księgarni Ludowej, Lwów, ul. Szajnochy 2.

Na święta!

Największy wybór Porcelany, Kryształów, Chińskiego srebra Frageta, Alpaki i wyrobów Pacykowskich poleca firma

Kazimierz LEWICKI

Lwów, pl. Marjacki 10.

Chrypkę duszność i kaszel

usuwają

Pastylki belgijskie

GĄSECKIEGO R. M. Zdr. Nr. 29. żądać wyraźnie Gąseckiego sprzedają apteki.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

BROWARÓW

poleca

swoje znakomite wyroby:

Piwo eksportowe, jasne,

Piwo bawarskie, ciemne,

Porter-Imperial

Wszędzie do nabycia. :-: **Wszędzie do nabycia.**

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.